



Jedynka *Dorota Cała* 25.11.2010

Salon Czystej Energii na Targach POLEKO

Fotowoltaika to dziedzina nauki zajmująca się konwersją promieniowania słonecznego na energię elektryczną. Mało znana w Polsce, w Niemczech rozpowszechniona, jest tematem przewodnim Salonu Czystej Energii podczas trwających w Poznaniu Targów Poleko.

W Poznaniu trwają Targi POLEKO. Jak co roku jedna z towarzyszących imprez to Salon Czystej Energii. Mowa jest o energii wiatru, tej pozyskiwanej z biomasy i ze słońca. Szczególnym zainteresowaniem cieszy się mało jeszcze znana w Polsce, choć popularna za naszą zachodnią granicą, fotowoltaika. O to, co to takiego, Kalina Olejniczak zapytała Doktora Stanisława Pietruszkę, Prezesa Polskiego Towarzystwa Fotowoltaiki:

Doktor Stanisław Pietruszko: - Jest to dziedzina nauki i techniki zajmująca się konwersją promieniowania słonecznego na energię elektryczną, czyli zwanymi popularnie bateriami słonecznymi.

Tymi, które już znamy w Polsce i nazywamy kolektorami słonecznymi czy jest to zupełnie nowa technologia?

Doktor Stanisław Pietruszko: - Kolektory termiczne służą do podgrzewania wody, natomiast kolektory fotowoltaiczne czy też baterie słoneczne, choć to nie jest prawidłowa nazwa, służą do wytwarzania prądu elektrycznego. To jest podstawowa różnica, a często bywają mylone. O ile kolektory termiczne są dosyć rozpowszechnione w Polsce, to kolektorów fotowoltaicznych jest bardzo mało. Nie mamy po prostu odpowiedniego mechanizmu wsparcia. W Niemczech dzieje się zupełnie coś innego. Tylko w ostatnim roku zainstalowano tam sto sześćdziesiąt tysięcy systemów fotowoltaicznych. To jest ogromny rynek pracy: dziesięć miliardów obrotu w branży, sześćdziesiąt tysięcy ludzi zatrudnionych i dwa procent energii elektrycznej wytwarzanej w całym kraju.

Ta technologia jest nowa?

Doktor Stanisław Pietruszko: - Nie jest taka nowa, ponieważ sam efekt fotowoltaiczny został odkryty w 1839 roku przez Aleksandra Edmunda Becquerela, natomiast po raz pierwszy ogniwo słoneczne pokazano w 1954 i służyło ono do zasilania satelity amerykańskiego Vanguard 1 w 1958. Prawdziwy rozwój fotowoltaiki rozpoczął się dopiero po drugim kryzysie naftowym w latach siedemdziesiątych, kiedy świat zorientował się, że jednak nie może być uzależniony tak bardzo od ropy naftowej.

Czerpiemy zatem energię ze słońca nie tylko do podgrzewania wody, ale również do produkcji energii. Czy to ma w związku z tym szanse zafunkcjonowania w naszych prywatnych domach?

Doktor Stanisław Pietruszko: - Jak najbardziej. Zobaczmy, co się dzieje w Niemczech. Tam na ogromną skalę systemy fotowoltaiczne są instalowane. W tym roku będą mieli prawie dziewiętnaście gigawatów mocy zainstalowanej. Dla porównania powiem, że cała moc polskich elektrowni jest na poziomie trzydziestu gigawatów. To mówi samo za siebie. Co do nasłonecznienia, to duża część Polski pokrywa się z nasłonecznieniem w Niemczech środkowych i północnych, a południowa Polska z niżej położoną częścią Niemiec. Oczywiście, Bawaria ma jeszcze lepsze.

Co zatem jest potrzebne, żeby fotowoltaika zyskała należne jej miejsce?

Doktor Stanisław Pietruszko: - Trzeba zapewnić jej odpowiedni mechanizm wsparcia, czyli tak zwane taryfy stałe, co odznacza, że kiedy system produkuje prąd elektryczny, jest on oddawany do sieci i zakład energetyczny musi odkupić tę zieloną energię i zapłacić premię większą niż za prąd pobierany z sieci. Dzięki temu ludzie instalują systemy fotowoltaiczne i zwraca im się to po siedmiu-ośmiu latach użytkowania.

24-11-2010 06:24 3'23

tagi: biomasa, energia słoneczna, fotowoltaika, kolektor słoneczny, Niemcy, POLEKO, Poznań

Copyright © Polskie Radio S.A